

Sygn. akt I Ca 55/16

## POSTANOWIENIE

Dnia 1 czerwca 2016 r.

**Sąd Okręgowy we Włocławku I Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Nazdrowicz (spraw.)
Sędziowie:	SO Barbara Baranowska SO Małgorzata Serocka

po rozpoznaniu w dniu 1 czerwca 2016 r. we Włocławku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o.

w A.

z udziałem J. G., P. M., M. Ż., J. W., M. B., T. Ś., M. T.

o zezwolenie na złożenie do depozytu sądowego

na skutek apelacji uczestnika postępowania J. G.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Aleksandrowie Kujawskim

z dnia 23 grudnia 2015 roku, sygn. akt I Ns 342/15

### ***postanawia:***

1. zamienić zaskarżone postanowienie i oddalić wniosek;
2. orzec, że koszty postępowania za obie instancje ponoszą wnioskodawca i uczestnicy postępowania zgodnie ze swoim udziałem w sprawie.

SSO Barbara Baranowska SSO Mariusz Nazdrowicz SSO Małgorzata Serocka

Sygnatura akt I Ca 55/16

## UZASADNIENIE

Wprawdzie w swoim środku odwoławczym uczestnik postępowania J. G. zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych wskutek niezasadnego przyjęcia, iż „nie negocjował pozostałych uczestników postępowania, gdy tymczasem całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności odpowiedź na wniosek oraz dalsze pisma składane w niniejszej sprawie dobitnie wskazują na to, iż uczestnik wyrażał duże wątpliwości co do przypisania statutu wierzycieli

uczestnikom postępowania zgłoszonym przez wnioskodawcę poza samym apelującym oraz P. M.” to jednak tak sformułowany zarzut

w żaden sposób nie odnosi się do wspomnianych ustaleń. Skarżący w istocie wskazuje bowiem na błędną jego zdaniem ocenę zajmowanego przez niego w sprawie stanowiska, co nie ma nic wspólnego ze sferą ustaleń faktycznych Sądu I instancji leżących u podstaw zapadłego rozstrzygnięcia. W tych warunkach skoro Sąd odwoławczy nie przeprowadził postępowania dowodowego ani też ustaleń tych nie zmienił uzasadnienie jego postanowienia ograniczy się do elementów określonych w art. 387 § 2<sup>1</sup> kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

Apelacja skutkowałą koniecznością zmiany zaskarżonego postanowienia i oddalenia wniosku, aczkolwiek większość jej zarzutów pozbawiona była słuszności. Wbrew sugestiom skarżącego Sąd Rejonowy miał wszelkie podstawy do uznania, że w rozpatrywanej sprawie zaistniał przypadek wyszczególniony w przepisie art. 467 pkt 3 kc. Jak wskazał Sąd Najwyższy w starej, ale w pełni zachowującej aktualność uchwały

7 sędziów z 19 maja 1951r. C 27/51 opubl. OSN (C) 1951/3/62 wierzycielność jest sporna między kilkoma osobami, gdy żądają one od dłużnika wykonania tego samego świadczenia, każda z nich na swoją rzecz utrzymując, że tylko ona jest wierzycielem całości lub części wierzycielności i że inne osoby żądające spełnienia świadczenia na swoją rzecz albo nie są wierzycielami, albo są uprawnione do żądania tylko części świadczenia podzielnego. Przedmiotem sporu nie jest tu samo istnienie wierzycielności, lecz tylko osoba wierzyciela. Taka właśnie sytuacja wystąpiła w niniejszej sprawie, skoro do wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane pretenduje większa ilość wierzycieli, zgłaszających swoje pretensje do jednego dłużnika. Co szczególnie istotne – a na co przez cały czas trwania postępowania uczestnik J. G. nie zwracał dostatecznej uwagi – oceny, czy złożenie do depozytu jest prawnie uzasadnione Sąd dokonuje w oparciu o przytoczone we wniosku okoliczności faktyczne (art. 693<sup>1</sup> kpc). Przepis ten wprowadza ograniczenie zakresu kognicji Sądu

w sprawach o złożenie świadczenia do depozytu sądowego do formalnej oceny twierdzeń wniosku. Słusznie zatem Sąd meriti podkreślił, że w postępowaniu tym nie może być rozstrzygnięty ewentualny spór materialno prawny między wierzycielami. Prawdopodobnie więc poza zakresem rozpoznania pozostawił kwestie związane ze statusem prawnym pozostałych uczestników postępowania, w tym w szczególności z istnieniem, ważnością i skutecznością umów o podwykonawstwo. Wskazane przez niego możliwości przeprowadzenia postępowania dowodowego w tego rodzaju sprawie może dotyczyć zupełnie wyjątkowych sytuacji, gdyż w świetle przedstawionych we wniosku okoliczności bez jakiegokolwiek bliższej analizy jest rzeczą zupełnie oczywistą, że stosunek zobowiązaniowy nie istnieje lub też że inny jest przedmiot świadczenia. Taki wyjątek w przedmiotowej sprawie nie występuje, gdyż przepis art. 647<sup>1</sup> § 5 kc wprowadza solidarną odpowiedzialność inwestora i wykonawcy za zapłatę za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. Skoro z wniosku wynika, że właśnie podwykonawcy zgłosili pretensje do inwestora o zapłatę wynagrodzenia to wskazuje to na istnienie wspomnianego stosunku. Natomiast to, czy rzeczywiście spełniają oni warunki do żądania wynagrodzenia w świetle przepisów regulujących ten typ stosunków prawnych należy do sporu materialno prawnego, pozostającego – jak już była o tym mowa – poza kognicją Sądu rozstrzygającego o dopuszczalności złożenia świadczenia do depozytu sądowego.

W tych warunkach – wykraczając poza zakres rozważań niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy – można zupełnie na marginesie zauważyć, że przywołany przepis art. 647 § 5 kc statuuje ustawową bierną solidarność o charakterze gwarancyjnym w postaci odpowiedzialności z mocy samego prawa za cudzy dług, co jest odstępstwem od zasady prawa obligacyjnego, zgodnie z którą skuteczność zobowiązań umownych ogranicza się do stron zawartego kontraktu (wyrok Sądu Najwyższego z 17 lutego 2011r. IV CSK 293/10 nie publ., LEX nr 1111016). Odpowiedzialność ta ze swej istoty łączy się z ryzykiem dwukrotnej zapłaty wynagrodzenia – raz wykonawcy, a drugi raz podwykonawcy, gdy wykonawca - mimo otrzymanej od inwestora zapłaty – nie zaspokoił podwykonawcy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 23 lipca 2015r. I ACa 103/15 nie publ., LEX nr 1789967). Skutkiem zapłaty podwykonawcy przez inwestora wynagrodzenia, za które inwestor ponosi wspomnianą solidarną odpowiedzialność jest nabycie spłaconej wierzycielności do wysokości dokonanej zapłaty na podstawie art. 518 § 1 pkt 1 kc. Tym samym inwestor może bez przeszkód dochodzić od generalnego wykonawcy całości kwoty wypłaconej podwykonawcy (o ile strony nie postanowiły inaczej), w tym odwołując się do instytucji potrącenia (art. 498 § 1 kc). Bez znaczenia dla istnienia omawianej odpowiedzialności jest rozwiązanie umowy między inwestorem a wykonawcą jak również odstąpienie przez inwestora od tej umowy (wyrok

Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2014r. V CSK 296/13 nie publ., LEX nr 1480194, „Monitor Prawniczy” 2014/24/1310). W razie natomiast odstąpienia przez wykonawcę od umowy o roboty budowlane, zawartej z podwykonawcą inwestor nie ponosi odpowiedzialności na podstawie art. 647 § 5 kc (uchwała Sądu Najwyższego z 10 lipca 2015r. III CZP 45/15 opubl. OSNC 2016/6/73). Zawsze też w tego typu sprawach trzeba pamiętać, że zasadnicze znaczenie z punktu widzenia inwestora ma wyrok oddalający powództwo podwykonawcy w stosunku do wykonawcy, skoro jego odpowiedzialność wobec podwykonawcy na przywołanej podstawie prawnej wymaga w pierwszej kolejności stwierdzenia odpowiedzialności wykonawcy robót wobec podwykonawcy ( wyrok Sądu Najwyższego z 11 lipca 2014 r. III CSK 245/13 nie publ., LEX nr 1537292 ).

Sąd odwoławczy podziela również zapatrywanie Sądu a quo, że Sąd jest związany treścią wniosku i wobec tego nie może ingerować w sformułowanie warunków wydania depozytu. Wszelkie nieprawidłowości w tej mierze muszą prowadzić do oddalenia wniosku. W tym kontekście uzasadniony okazał się zarzut apelacyjny uwzględnienia wniosku przy wadliwie wskazanym warunku wypłaty depozytu. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że z zamieszczonego w sentencji zaskarżonego postanowienia warunku wypłaty złożonej do depozytu kwoty nie wynika, któremu z kilku przecież uczestników postępowania ma być ona wypłacona. Skoro Sąd Rejonowy uznał, że wyłącznie tylko jednemu z nich to osoby tej w żadnym razie nie można się domyślać i musiałyby ona zostać w orzeczeniu konkretnie wskazana. Niezależnie od tego gdyby hipotetycznie przyjąć, że wchodzi tu w grę uczestnik postępowania J. G. (choć jak wyżej wskazano pozostaje to jedynie w sferze przypuszczeń) to wypłata na jego rzecz byłaby zaprzeczeniem istoty

i sensu złożenia do depozytu, skoro osoba wierzyciela od początku byłaby wnioskodawcy znana i nie miałby on w tej mierze jakichkolwiek wątpliwości. W takich warunkach nie sposób jednak przyjąć istnienia przesłanki określonej w przywołanym wyżej przepisie art. 467 pkt 3 kc. Depozyt przy sporze o to, kto jest wierzycielem powinien zostać wypłacony zasadniczo osobom wykazującym swoje uprawnienia do otrzymania całej kwoty lub poszczególnych jej części orzeczeniem (ugodą) rozstrzygającym spór między wierzycielami (uzasadnienie powołanej uchwały Sądu Najwyższego z 19 maja 1959r.). W razie zapłaty przez wykonawcę podwykonawcom ( lub wygaśnięcia zobowiązania na tej linii z innych przyczyn) fakt ten powinien wynikać ze stosownych dokumentów, obrazujących rzeczywiste dokonanie zapłaty lub zaistnienie tych przyczyn.

Trafność omawianego zarzutu sprawiła, że niezbędna była zmiana kwestionowanego orzeczenia. Nie jest w związku z tym celowe bliższe odniesienie się do pozostałych zarzutów apelacyjnych. Wystarczy więc tylko zasygnalizować, że rozpoznania sprawy przez Sąd niewłaściwy miejscowo nigdy nie skutkuje nieważnością postępowania (art. 379 kpc, który to przepis w postępowaniu nieprocesowym ma zastosowanie poprzez odesłanie z art. 13 § 2 kpc). Może być to jedynie uchybieniem procesowym, ale dla skutecznego postawienia tego rodzaju zarzutu niezbędne jest wykazanie wpływu takiego uchybienia na treść rozstrzygnięcia. Skarżący nie podjął nawet próby wykazania zaistnienia takiej sytuacji. Zbędna jest zatem analiza, czy rzeczywiście Sąd Rejonowy w Aleksandrowie Kujawskim nie był właściwy miejscowo do rozpoznania niniejszej sprawy.

Na podobnej zasadzie odnosząc się do zarzutu obrazu przepisu art. 132 § 1 kpc wystarczy nadmienić, że w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd (por. w szczególności postanowienie Sądu Najwyższego z 30 września 2014r. III SK 3/14 nie publ., LEX nr 1544568 i wskazane w jego uzasadnieniu dalsze judykaty), iż wszelkie braki formalne pozwu (wniosku) podlegają uzupełnieniu w trybie i pod rygoremi wskazanymi w art. 130 – 130 kpc jedynie na wstępnym etapie postępowania, a ten kończy się w momencie doręczenia odpisu pozwu (wniosku) stronie przeciwnej. Nadanie sprawie biegu wywołuje takie skutki, jakby uchybień nie było i uniemożliwia na późniejszym etapie wyciągnięcie z faktu ewentualnego nieusunięcia braków negatywnych dla strony konsekwencji.

Także i tutaj nie ma więc potrzeby rozważenia, czy sygnalizowany brak nie został sanowany.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy we Włocławku na podstawie art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc zmienił zaskarżone postanowienie i oddalił wniosek.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 520 § 1 kpc.

SSO Barbara Baranowska SSO Mariusz Nazdrowicz SSO Małgorzata Serocka